

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Tourneé »Hutnika« str. 3**

**GŁOSIK - rybryka dla dzieci str. 4**

**Bo przyjdzie... i cię zabierze str. 5**

**Trzyniec w »Werk Arenie« str. 8**

**CZWARTEK  
8 WRZEŚNIA 2005  
NR 106  
ROCZNIK LX  
CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz

**XIII ŚWIATOWE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH OTWARTE**

## Mamy promować Polskę

**TARNÓW** (mro) – XIII Światowe Forum Mediów Polonijnych zainaugurowało we wtorek obrady 150 dziennikarzy polonijnych z 27 państw świata. **Stanisław Lis**, prezes Małopolskiego Forum Współpracy z Polonią, sięgnął pamięcią do pierwszej edycji spotkań z 1993 roku – Forum Prasy Polonijnej. Uznał, że Forum jest doskonałą promocją Polski i Polonii, wspomniał o 25. rocznicy Sierpnia '80 i autorytecie moralnym Jana Pawła II. Przywitał gości honorowych, m.in. **Jolanę Danielak**, wicemarszałek Senatu RP. Ta w swoim wystąpieniu mówiła o roli mediów polonijnych w budowaniu pozytywnego obrazu Polski w świecie. Podkreśliła zaangażowanie Senatu V kadencji we wspieraniu mediów polonijnych poszerzających wiedzę o Polsce i Polonii w Polsce, a także wśród niej samej. Wspomniała o poparciu Senatu dla polskich dziennikarzy na Białorusi. – *Nie przenoście niezadowolenia społecznego, które kulminuje w Polsce w związku z toczącą się kampanią wyborczą do swoich mediów i kraju – apelowała J. Danielak.*

W czasie pierwszego dnia obrad wręczono nagrody Fidelis Poloniae za 2005 rok. Kapituła w skład której weszli m.in. **Franciszek Ziejka** rektor UJ, **Longin Pastusiak**, marszałek Senatu RP oraz bp **Szczepan Wesoly** i prezes

Małopolskiego Forum Stanisław Lis, w kategorii osoba przyznała statuetkę **Alicie Kuźmińskiej** z Armenii, założycielce Związku Polaków *Polonia*, redaktor naczelnej kwartalnika *Póki my żyjemy*. W kategorii organizacje zaś Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii, zrzeszeniu powstałemu w 1905 roku i reaktywowanemu w 1953 roku a nadzorującemu pracę 46 szkół sobotnich. Wyroźnienia – dyplomy honorowe – otrzymały także *Głos Nauczyciela* z USA oraz Zespół Pieśni i Tańca „Słask” im. Stanisława

Hadyny. Przyznano nagrody w Konkursie Literackim „Powrót do źródeł”. Grand Prix otrzymała **Agnieszka Buda – Rodriguez** z USA, **Ilona Irzeka** z Kanady oraz **Małgorzata Soja** z Polski. Wyróżnienie otrzymał **Ryszard Zieliński** z Ukrainy. W konkursie na reportaży z XII Forum nagrody odebrali **Iwona Pięta** z Radia Rzeszów, **Teresa Pakosz** z Radia Lwów wraz z **Jerzym Skrobotem** z Dziennika Związkowego z USA oraz **Marek Mańkowski** z ITP z Kanady.

**KONKURS RECYTATORSKI JUŻ W LISTOPADZIE**

## Dla małych i dużych

**GNOJNIK** (sch) – Organizowany od kilku lat przez gnojniczkę PSP konkurs recytatorski odbędzie się w tym roku szkolnym nie jak zwykle w kwietniu, ale już w listopadzie. O powodach przesunięcia terminu poinformowała „GL” dyrektor szkoły-organizatora, **Małgorzata Rakowska**.

– *Napisaliśmy projekt do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który został zaakceptowany pod warunkiem, że imprezę rozliczymy do grudnia br. – wyjaśnia dyrektor Rakowska, równocześnie podkreślając, że do tej pory ciężar finansowania imprezy spoczywał wyłącznie na barkach gnojniczkiej PSP oraz jej Koła Macierzy Szkolnej. Plusem pomocy pływającej*

na jej „Wspólnoty Polskiej”, który M. Rakowska pragnie jednak szczególnie zaakcentować, jest możliwość objęcia konkursem nie tylko recytatorów z klas 1 – 5, ale też ich starszych kolegów z klas 6 – 9. Według dyrektora, o ile nic się nie zmieni, eliminacje obwodowe w Karwinie, Cz. Cieszynie, Trzyńcu i Jablonkowie powinny się odbyć w tygodniu 14 – 18 listopada br., zaś finał konkursu ma nastąpić w gościnnej gnojniczkiej PSP wkrótce po tym, 25 listopada.

Jak zapewnia M. Rakowska, szczegółowe informacje dotyczące tegorocznego konkursu recytatorskiego już w najbliższych dniach dotrą do dyrekcji wszystkich polskich szkół.

Wielki dobrego końca remont dachu na budynku szkolnym. Objął on również wieżyczkę, której konstrukcja – za sprawą korników i zgnilizny – była w żalonym stanie. W miejscu znajduje się ok. 100-kg dzwon, który zwiastuje zgon któregoś z mieszkańców oraz o świątyni kościelnych. W budynku mieści się polska i czeska szkoła oraz oba przedszkola. Koszty remontu – blisko 300 tys. Kč – pomogło pokryć państwo. (ga)

## Na Czantorię szlakiem rycerzy

**NYDEK** (man) – Góra Czantoria staje się w oczach turystów coraz bardziej atrakcyjna. Uroku dodała jej prowadząca po obu stronach góry Ścieżka Rycerska, której otwarcie miało miejsce w minioną niedzielę. Oprócz

wójta Nydku **Jana Konečnego** i burmistrza Ustronia **Ireneusza Szarceza** w uroczystości wzięło udział ok. tysiąca turystów.

W minionym roku władze obu miejscowości przystąpiły do wyty-

czenia 20-km szlaku edukacyjnego Nydek – Czantoria – Ustroń. Długość samej Ścieżki Rycerskiej z różnicą poziomów 579 m przekracza 10,5 km.

Pokonujący trasę turyści mogą się zatrzymać przy siedmiu tablicach informacyjnych i uzyskać wiele ciekawych informacji. Druga mówi np. o tradycyjnych pokarmach kuchni góralskiej, powstaniu i kształtowaniu gwary śląskiej oraz trybie życia mieszkańców tego regionu. Trzecia stoi tuż koło tablicy pamiątkowej **Jerzego Trzanowskiego**, czwarta natomiast opowiada legendę o śpiących rycerzach na Czantorii. Piąty punkt informacyjny usytuowany jest na szczycie góry, nieopodal wieży widokowej. Turyści dowiedzą się też sporo o beskidzkiej florze i faunie, pragnienie zaś mogą ugasić przy studzience.

## Bez pasów i po pijanemu

**OSTRAWA** (wak) – Ostatnia akcja policyjna na drogach województwa morawsko-śląskiego, która trwała w pierwszym i drugim dniu września, przyniosła obfite żniwo. Patrole policyjne wyłapywały głównie kierowców jadących z nadmierną prędkością oraz będących pod wpływem alkoholu, ale ich uwadze nie uszły również inne wykroczenia użytkowników dróg. W ręce policjantów z drogowki wpadło 21 pijanych kierowców oraz 193, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. Pasy bezpieczeństwa ignorowało 303 kierowców, a 26 osób siedzących za kierownicą nie posiadało prawa jazdy. Patrole zatrzymały również 284 samochody, które nie spełniały wymogów technicznych oraz 74 kierowców, którzy nie respektowali światła na

przejazdach kolejowych. Piesi popełnili 35, a rowerzyści 17 wykroczeń.

W sumie podczas akcji, w której wzięło udział ponad 500 funkcjonariuszy policji, zatrzymano 10 073 pojazdy i stwierdzono 1465 wykroczeń drogowych. Łączna wysokość mandatów osiągnęła 482 tys. koron.

## Pogoda

**CZWARTEK** – Pogodnie. Temperatura w dzień 24-28 st., nocą 13-9 st. C. Wiatr pld.-wsch. 2-6 m na sek.

**PIĄTEK** – Zachmurzenie umiarkowane, po południu możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 24-28 st., nocą 16-12 st. C. Wiatr pld.-wsch. 3-7 m na sek.

## WYBORY SIĘ SUKCES POLAKÓW W WYBORACH

## «Wspólnota» obmyśla strategię

**KARWINA** (tt) – W czwartek 1 bm. odbyło się w Domu PZKO w Karwinie Starym Mieście zebranie zarządcy Polskiej Sekcji Narodowej Ruchu „Coexistentia-Wspólnota”.

Sprawozdanie w działalności za ostatnie 3 miesiące przedstawił przewodniczący sekcji, **Władysław Niebaba**. Głównym punktem obrad było podjęcie stosownych uchwał związanych z przygotowaniem Ruchu do przyszłorocznych wyborów komunalnych. Podkreślono bardzo ważne zadanie wyborów samorządowych i konieczność wspólnych działań polonijności narodowej na rzecz interesów w wyborach. Mówiono, że konieczne jest zwołanie jeszcze w tym miesiącu spotkania władze regionu i miasta. W ramach projektu planuje się budowanie tablic informacyjnych, wydawanie ulotek i broszur reklamowych w językach czeskim, polskim i angielskim, a także publikacji tematycznych, opisujących konkretne dziedziny życia. Bogumini, chociaż nie jest miastem obfitującym w zabytki, ma wiele do zaproponowania zarówno turystom, jak i ludziom przyjeżdżającym tu w interesach. Także gościom

Konieczne jest podjęcie współpracy również z innymi mniejszościami, zwłaszcza słowacką i niemiecką. „Wspólnota” oczekuje, że włączy się też Asocjacja Mniejszości Narodowych, organ powołany przez Kongres Polaków.

## JAK PRZYCIĄGNĄĆ TURYSTÓW I BIZNESMENÓW?

**BOGUMIN** (h) – Boguminiacy mają powody do zadowolenia. Miasto otrzyma bowiem dotację z budżetu regionu morawsko-śląskiego oraz funduszy Unii Europejskiej na realizację projektu, który lapidarnie można by określić jako promocję miasta.

Cały projekt miałby kosztować ponad 1,6 mln koron, z czego 75 proc. sfinansuje Unia Europejska, resztę potrzebnych środków wyasygnują władze regionu i miasta. W ramach projektu planuje się budowanie tablic informacyjnych, wydawanie ulotek i broszur reklamowych w językach czeskim, polskim i angielskim, a także publikacji tematycznych, opisujących konkretne dziedziny życia. Bogumini, chociaż nie jest miastem obfitującym w zabytki, ma wiele do zaproponowania zarówno turystom, jak i ludziom przyjeżdżającym tu w interesach. Także gościom

zagranicznym. Przemysłowa i odpowiednio sfinansowana promocja miasta miałaby uwypuklić walory Bogumina i najbliższej okolicy, zachęcić do zwiedzenia co ciekawszych zakątków oraz zaprezentować rozwijające się nieustannie zaplecze sportowo-wypoczynkowe. Władze miasta liczą też

## Pieniądze na promocję

na to, że niemalą turystyczną atrakcją okaże się hotel w starej wieży ciśnień tuż obok akwacentrum, hali sportowej i terenów rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. Projekt mający na celu wypromowanie miasta ma być gotowy w przyszłym roku. W tym czasie ukaże się też jubileuszowa publikacja poświęcona historii i teraźniejszości Bogumina.

Jedna z najstarszych dzielnic miasta, położony tuż nad Odrą Stary Bogumini przygotowuje się bowiem do obchodów 750-lecia. Efektem promocyjnych zabiegów będą też nowe strony internetowe miasta, na których sporo miejsca zajmować miałyby właśnie sprawy interesujące turystów i zagranicznych biznesmenów.

Boguminiacy rozumieją potrzebę promocji miasta. Równocześnie przy różnych okazjach, także w trakcie tradycyjnych wiosennych i jesiennych spotkań z przedstawicielami władz samorządowych, przypominają, że aby przyciągnąć do miasta turystów i przedsiębiorców, sama promocja nie wystarczy. O renowację aż prosi się m.in. historyczne centrum Starego Bogumina, a na to trzeba mnóstwo pieniędzy i sporo czasu. Sama promocja nie przyciągnie tu gości.

**KOŁO MSz GIMNAZJUM W KARWINIE SERDECZNIE ZAPRASZA WSZYSTKICH RODZICÓW, STUDENTÓW, ABSOLWENTÓW I SYMPATYKÓW SZKOŁY**

**NA »KOPACZÓWKĘ« – FESTYN**

**W sobotę 10 września 2005 o godz. 15.00 do Domu PZKO Karwina Stare Miasto**  
Dojazd do PZKO możliwy autobusem nr 4 z Karwiny









## Szkoła jest świetna!

- I czerwoną, i zieloną, niebieską i żółtą, i... Ojej! Znowu nie zapamiętałem! - westchnął Głosik.

- O czym znowu mamrociesz? No, o czym, powiedz! - prosiła Ludmiłka, jak zwykle zaciekawiona tym, co Głosik wymyślił.

dlatego, że ja bardzo długo pracowałam wieczorem i...

- A ja zaplanowałam wczesne wstawanie - przerwał jej Głosik - żeby zdążyć do szkoły.

- Co?! Do jakiej szkoły?

- Trzynieckiej! Słyszałem, jak

czajne miejsce w swojej torbie. Było to bardzo wygodne, ciepłutkie miejsce. Było tam przytulnie...

- Ale co w szkole! - przerwała Ludmiłka.

- No właśnie. W torbie było tak miło, że troszeczkę - głos chochlika był coraz bardziej cichy. - Na chwileczkę... po prostu... ze zmęczenia...

- Chyba nie zasnąłeś?! - wykrzyknęła Ludmiłka. - No tak, przespałem odwiedzin w szkole. Coś takiego! I jeszcze się tym chwalił.

- Wcale nie! - bronił się Głosik. - Spałem tylko z początku, ale potem zadzwoniła komórka, tuż koło mojego ucha, i obudziła mnie!

- I co zrobiłeś?

- Kropka wyjmowała telefon i zоставiała torbę otwartą i wtedy zobaczyłem wszystko - stwierdził dumnie Głosik. - I klasę, taką ładną, słoneczną, i dzieci, i panią nauczycielkę, i tablicę.

- A co robili dzieci? - dopytywała się Ludmiłka.

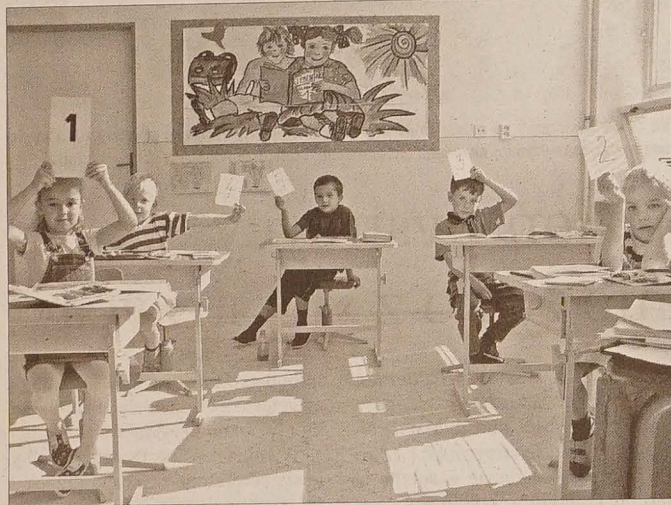
- To była lekcja matematyki. W klasie byli pierwszacy i piątoklasiści, bo oni uczą się we wspólnej klasie, wiesz - wyjaśniał Głosik. - Ale ta matematyka była wesoła! Dzieci pokazywały cyferki, kolorowały rysunki kubeczków w specjalnym zeszytce roboczym, a nawet robiły przysiadki! Tyle przysiadków, ile kubeczków.

- To całkiem mądzy są ci pierwszacy, jeśli już tak potrafią liczyć - stwierdziła Ludmiłka.

- Żebyś wiedziała! A piątoklasiści w tym czasie liczyli w swoich zeszytach - szybko dodał Głosik. - I jeszcze dzieci opowiadały, że jesienią spadają z drzew owoce: jabłka, gruszki, śliwki. A mamusie robią z nich kołaczki i kompoty, i marmolady do smarowania na chlebku i...

- Co się stało? - Ludmiłka patrzyła na zamyślonego Głosika nic nierozumiejąc.

- Marmolada... - powiedział chochlik rozmarzonym tonem. - Mam jeszcze trochę w słoiku! - wykrzyknął już go nie było.



Fot. KROPKA

Pięcioro uczniów pierwszej klasy z PSP Trzniec Taras potrafi już rozpoznawać cyferki. Pani nauczycielka Sabina Bolek oprócz pierwszaków uczy również piątoklasiistów.

- Kredek! Kredek nie zapamiętałem - odparł Głosik. - Bo tak dużo ich było, wiesz. Pełniutki piórnik!

- Jakie piórnik? Gdzie? - ciekawość Ludmiłki rosła coraz bardziej.

- Pewnie znowu coś ci się przysniło! - Co za pomysły! Kto dziś dłużej spał? - zapytał triumfalnie Głosik.

- Przecież nie ja!

- No, racja - przyznała cichutko Ludmiłka. - Wstałeś wcześniej. Ale to

Kropka umawia się z dyrektorem szkoły na Tarasie przez telefon. Mówiła o zdjęciu pierwszaków. Więc postanowiłem, że pójde ich odwiedzić - wyjaśnił Głosik.

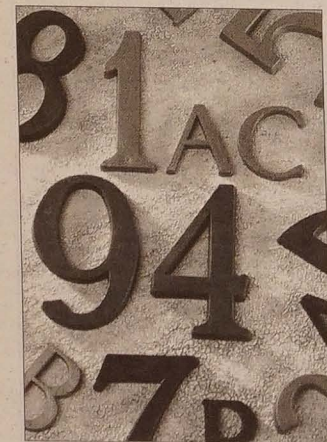
- I co, i co? - Ludmiłka aż podskakiwała z podniecenia. - Rozmawiałeś z dziećmi?

- Wiesz... - Głosik ociągał się z odpowiedzią. - Kropka zgodziła się mnie zabrać. Zrobiła mi nawet spe-

### SKĄD TO SIĘ WZIĘŁO?

## O cyfrach

Pomyślicie pewnie, że każdy przecież wie, co to jest cyfra. Znają je dzieci w szkole, a nawet starsze dzieci w przedszkolu. A czy wicie, skąd się wzięły?

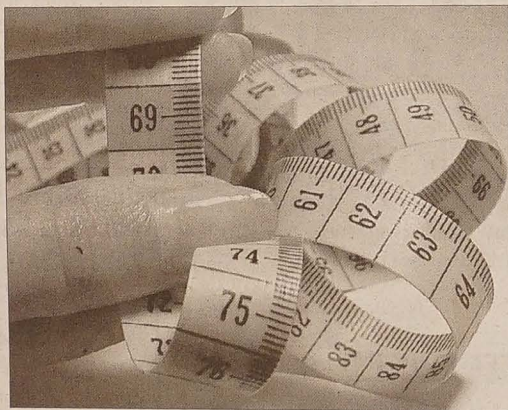


Cyfrы - umowne znaki pisarskie do zapisywania liczb - znali już cztery tysiące lat temu starożytni Egipcjanie. Były to, oczywiście, hieroglify - takie same, jak egipskie pismo obrazkowe. Innych cyfr używano w Babilonii, jeszcze innych w starożytnej Grecji i Rzymie. Dziś rozpowszechnione są tak zwane cyfry arabskie. Warto dodać, że

w rzeczywistości pochodzą one z Indii, a Arabowie tylko sprowadzili je do Europy między X i XIII wiekiem. Stąd właśnie wzięła się ich nazwa.

Oprócz cyfr arabskich znane są do dziś również cyfry chińskie, hebrajskie, tybetańskie i inne.

U nas obok cyfr arabskich używa się czasami również



cyfr rzymskich. System rzymski nadaje się do zapisywania liczb, jest jednak niewygodny w prowadzeniu nawet prostych działań arytmetycznych. Używany jest zwyczajowo do zapisywania liczb w pewnych szczególnych przypadkach. Możecie się spotkać z nimi przy oznaczeniu wieków, tomów dzieł, lat powstania budowli i in.

Opracowała: KROPKA

## Uśmiechnij się

Jasio wpada do domu ze szkoły i mówi:

- Mamo, mam, nareszcie nauczyłem się pisać!

- Tak? A co napisałeś?

- Nie wiem, bo jeszcze nie umiem czytać.

\*\*\*

Mama pyta Anię, która chodzi do zerówki

- Ile jest 3+4?

- 7 odpowiada Ania.

- A 7+4?

- Nie wiem. Do 11 jeszcze nie liczyliśmy.

\*\*\*

Jasio:

- Przyniosłem dziś do szkoły dwie kanapki. Nauczycielka matematyki:

- Jasiu, wyrażaj się poprawnie! Mówi się dwuelementowy zbiór kanapek.

### TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

## Rychwałd II

Pierwszy murowany budynek szkolny w Rychwałdzie wzniesiono prawdopodobnie w 1821 r. Obiekt jednak wkrótce okazał się za ciasny z powodu wielkiej liczby uczęszczających doń uczniów. Z tego powodu w roku 1876, kiedy wójtem gminy był Jan Dzierżęga, rozpoczęto budowę nowej szkoły, w bezpośrednim sąsiedztwie starej. Prace budowlane pod kierownictwem rolnika z Hermanic Janą Dostala zakończono w roku następnym. W pięknej i okazałej budowli mieściło się pięć klas, kancelaria, gabinet oraz mieszkanie dla kierownika. Urząd ten wykonywał w latach od 1878 do 1902 Franciszek Kuczmierzcyk, pochodzący z Galicji, który był również szefem miejscowej poczty, czynnej od r. 1888. Klasy były duże, a także, dzięki wysokim oknom, widne. Przy drzwiach znajdował się żelazny piec a nad stołem i krzesłem dla nauczyciela na ścianie wisiał portret cesarza Franciszka Józefa I oraz krzyż.

Przed szkołą w stronę Kościelnej wadziła szeroka aleja kasztanowa. W białym białym miejscu zabaw działy się. Za budynkiem szkolnym znajdował się boisko oraz ogród warzywny. Szkoła uczono po polsku i przeważnie trochę po niemiecku.

W 1919 r. polskie szkoły w Rychwałdzie zamknięto a polscy nauczyciele nakazano opuścić miasto. W 1925 r. Niemcy odeszli do Polski, niektórzy wrócili, kiedy sytuacja ustabilizowała się. Do nich należał były kierownik Kuczmierzcyk, który w 1925 r. zmarł w Rychwałdzie. Szkoła w tym czasie służyła aż do roku 1968, kiedy dzieciom, kiedy wybudowano nowy budynek szkolny, który jest do dziś. Była polską szkołą przez całe lata, potem na sklepy i temu celowi służyła ona do dziś. Na górnym piętrze znajdują się ponadto niektóre biura administracji miejskiej oraz siłownia.

CZESLAW GALIM



Na początku polska, później czeska szkoła, teraz sklepy, biura oraz siłownia. Tak przebiegała w skrócie historia jednej z polskich szkół w Rychwałdzie.

## 150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SZALC

Jedna góra tak wysoka

1. Jed-na gó-ra tak wy-so-ka, a ta dru-ga ni-ska, Jed-na mi-ia tak da-le-ka, a ta dru-ga bli-ska. Oj! ta mo-ja mi-ia, oj! ta czar-no-brwa-ska.

Oj! ta mo-ja mi-ia, oj! ta czar-no-brwa-ska.

2. O tę bliską nie dbam wcale, Ludziom ją daruję, Ale do tej co daleko Pieszko powędruję. Oj! ta moja miła...

3. U tej bliskiej sam dostatek Aż się w izbie tłoczę, Ale miłsze mi nad wszystko Tamej czarne oczy. Oj! ta moja miła...

Ze zbiorów Czestaw Galim







